

Hotelarz miał prawo odmówić przyjęcia polityka z NPD

10 października 2019

Niemiecki Trybunał Konstytucyjny oddalił skargę szefa neonazistowskiej partii NPD dotyczącą odmowy ugoszczenia go w jednym z hoteli.

Autorem skargi jest Udo Voigt, w latach 1996-2011 przewodniczący NPD, w latach 2014-2019 poseł do europarlamentu. A sprawa dotyczy sytuacji, która miała miejsce pod koniec 2009 roku. Voigt chciał spędzić z żoną czterodniowy urlop w hotelu Wellness w Bad Saarow w Brandenburgii. Dyrektor odmówił ich przyjęcia argumentując, że pobyt szefa NPD jest nie do pogodzenia z polityką hotelu, polegającą na zapewnieniu każdemu gościowi „doskonałego samopoczucia”. Dyrektor zabronił jednocześnie Voigtowi wstępu na teren posesji.

Voigt zareagował pozwem, który został jednak odrzucony przez sądy wszystkich instancji. Federalny Trybunał Konstytucyjny orzekł dziś ostatecznie, że decyzja dyrektora hotelu nie była złamaniem praw obywatelskich gwarantowanych przez Ustawę Zasadniczą. Sędziowie stwierdzili, że prywatny właściciel hotelu może udzielić gościowi zakazu wstępu także z powodów politycznych.

Konstytucja RFN zabrania wprowadzić dyskryminacji z powodu poglądów politycznych, jednak nie można stwierdzić, żeby Voigt był konfrontowany z bojkotem czy wykluczony z życia publicznego. Poza tym każdy prywatny właściciel hotelu ma prawo decydowania, kogo przyjmuje pod swój dach. Gdyby dyrekcja hotelu zdecydowała się przyjąć Voigta mogłoby to doprowadzić do dyskomfortu innych gości lub do odwołania przez nich rezerwacji. Dlatego, jak orzekli sędziowie, zakaz wstępu dla neonazisty był uzasadniony.

Z powodu swojej decyzji dyrektor hotelu otrzymał wiele

pogróżek, ale i nagród, w tym nagrodę za odwagę cywilną przyznawaną przez gminę żydowską w Berlinie.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu